

Śpij, Polaku...

13 marca 2022

Głośna przez pewien czas afera Pandora Papers ujawniła wśród nazwisk wielu zaskakująco obrotnych ludzi. Jednym z nich okazał się aktualny prezydent Ukrainy, któremu za stawki komedianta udało się zaoszczędzić na zakup domku wartości 31 milionów dolarów na Florydzie. Należące również do niego zagraniczne konto, zasilone sumą 1,6 miliarda dolarów, po dwóch latach pełnienia funkcji głowy państwa wskazuje na sumienność wykonywanego zawodu. Trzeba być szczególnie podatnym na kłamstwa, albo należeć do klanu kłamców, żeby uznać te tantiemy za zwyczajowe w zawodzie aktorskim.



Jest pewna prawidłowość w podawaniu sensacji majątkowych wśród osób z kręgu polityki. Najczęściej dzieje się to u schyłku ich przydatności dla płatnika. Tak przynajmniej było w przypadku kariery Janukowycza, Poroszenki, jakby nowiny o zamożności stawały się cezurą między etapami w karierze.

Szukając wiadomości o bieżących wydarzeniach ze wschodniego wulkanu migracyjnej lawy, można analizować obraz na żywo z kamer zainstalowanych w Kijowie, Lwowie, na przejściu w Medyce. Poza tym ostatnim punktem, gdzie całodobowo z różnym natężeniem płynie strumień ludzki, dwa duże miasta spowija poranny niedzielny bezruch (13.03.2022r.), mimo sensacyjnych zapowiedzi panikarzy dziennikarskich. Dużo więcej wynika z wypowiedzi byłego wywiadowcy służącego kiedyś w korpusie wywiadu marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych, którym jest Scott Ritter. Jego zdaniem w szeregach narodowego ugrupowania zbrojnego tzw. wilków z zachodniej Ukrainy, ułokowani zostali ludzie ruchu banderowskiego. Znani od dekad ze skrajnego radykalizmu, wykorzystani byli między innymi do przejęcia kontroli nad przewrotem 2014 roku, by obalić ówczesnego prezydenta. Następnie weszli w struktury władzy, do

parlamentu. W roku 2015 prezydent Poroszenko negocjował porozumienie w Mińsku, zgodnie z którym dwie sporne do dziś republiki Donieck i Ługańsk miały zachować status niezależnych. Uczestnikami rozmów w tej sprawie byli przedstawiciele Niemiec i Francji.

Po powrocie do Kijowa, Poroszenko usłyszał od ukraińskich radykałów, że próba zgody na ustalenia w Mińsku będzie dla niego wyrokiem śmierci. Amerykanie ulegli żądaniom grupki protestujących i wycofali się jeszcze tego samego dnia, a banderowcy przejęli kontrolę nad Kijowem. Trudno nazwać to działanie powstaniem. Zeleński został wtedy powołany na następcę, by zaprowadzić spokój. Jeżdżąc wśród ugrupowań Azow apelował o złożenie broni. Został wyśmiany, choć desperacko przypominał, że to on jest teraz prezydentem Ukrainy. Kazali mu wynosić się z zapowiedzią, że jeśli zgodzi się na ustalenia z Mińska to skończy żywot na stryczku. Taki jest styl działania tych oddziałów. Zamiast aresztowania, bądź rozwiązania, włączono ich w szeregi regularnego wojska, awansowano do rangi wyższych oficerów podporządkowując wojsko zasadom neo-nazistowskim. Należałoby zgodnie z obowiązującą ideologią uznać za kompromitujące zachowanie Brytyjczyków, Kanadyjczyków i Amerykanów, którym powierzono szkolenie oddziałów spod znaku trójzębu z wykorzystaniem natowskiego sprzętu. Zdjęcia dowodzą jak wyglądają szkolenia batalionu Azow pod okiem zachodnich szkoleniowców. Jakby tego było mało, sojusznicy doskonalący zbrodnicze oddziały zapewнили im kontrolę nad ludnością cywilną. Kolejnym krokiem było powszechne szkolenie cywilów przez banderowców poprzedzone rozdawnictwem broni.

□

Taki właśnie mamy obraz powtórki, a może bardziej ciągu dalszego walki z (czyli wspólnie z) terroryzmem. Ramię w ramię, jak przy wsparciu ISIS, bo wojna o wielki i zasobny teren wymaga bezwzględnego eliminowania jego mieszkańców. Oto

obraz wartości popieranych przez rząd i sejm w Polsce. Tak jak dawno temu Hitler wyćwiczył swoje oddziały w rzeźniczym rzemiośle, takie same metody stosują „obrońcy liberalnej demokracji”. Śpij narodzie, bo zgon we śnie jest łagodniejszym przejściem z marzenia dziennego w wieczne.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net